

Wanda Lechowicz lata dzieciństwa i młodości spędziła w Rzeczycy Maz., na Polesiu i w Żelechowie pow. Garwolin (obecnie woj. Mazowieckie). W latach 1941-1945 była uczestniczką Ruchu Oporu prowadząc szkolenia, będąc łączniczką, sanitariuszką i kurierką, pełniąc funkcję z-cy komendantki Wojskowej Służby Kobiet Rejonu II Żelechów wspierającej 15 P. „Wilków” Armii Krajowej Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”. Represjonowana i aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa w maju 1946 ukryła się w Szklarskiej Porębie, gdzie podjęła pracę w Komisji Klimatycznej uzupełniając wykształcenie na Studium Kulturalno- Oświatowym we Wrocławiu.

Jerzy Lechowicz urodził się w Zakopanem w bogatej w tradycje przewodnickie i narciarskie rodzinie Krzeptowskich. W okresie okupacji hitlerowskiej był współpracownikiem słynnych kurierów tatrzańskich, których trasy wiodły na Czechy i do Węgier. W pierwszych latach po wojnie odnosił pierwsze sukcesy sportowe będąc zawodnikiem Gwardii „Wisły” Zakopane jako biegacz narciarski, zjazdowiec i skoczek. W 1947r. przyjechał na zawody do Szklarskiej Poręby. I tu pozostał. Powodów było co najmniej kilka. Bał się prześladowań, gdyż był już uprzednio aresztowany; mógł uzupełnić wykształcenie wybierając zawód leśnika, a przede wszystkim poznał Wandę Lechowicz - kobietę swojego życia.

Wanda i Jerzy Lechowicz pobrali się w Sylwestra 1949 r. przeżywając wspólnie w Szklarskiej Porębie ponad 55 lat.

Obydwoje zakochani w górach organizowali od podstaw sportowe życie lub byli jego aktywnymi uczestnikami. Jerzy nadal uprawiał swoje ulubione konkurencje narciarskie, 12-krotnie zdobył mistrzostwo Dolnego Śląska w dwuboju narciarskim (obecnie kombinacja norweska). Nadal dobrze zjeżdżał, ale jeszcze lepiej skakał, wielokrotnie wygrywając lub zajmując czołowe miejsca na zawodach związkowych, lokalnych, krajowych czy też w Harrachovie, gdzie miał wielu przyjaciół narciarzy i leśników. Z biegiem lat zdobył uprawnienia trenerskie i sędziowskie. Przez 20 lat prowadził sekcję narciarską w miejscowym klubie sportowym ("Chemik", następnie „Szrenica” i „Julia”), którego Prezesem przez 12 lat była jego żona Wanda. Ona również uzyskała uprawnienia sędziego narciarskiego.

Inicjatyw popularyzujących sport mieli co niemiara. Kto dziś pamięta o rozbudowie w Szklarskiej Porębie starej skoczni narciarskiej i budowie nowej (dziś niestety już nieistniejących), zawodach bobslejowych czy też w ski-bobach. Oboje byli w pierwszym szeregu tych, którzy inicjowali i

propagowali sport w Szklarskiej Porębie i na Dolnym Śląsku. Łączyli ten zapał z pracą społeczną jako radni w Szklarskiej Porębie czy też w powiecie jeleniogórskim.

Byli też jednymi z pierwszych współorganizatorów Biegu Piastów, przy czym to Jerzy jako leśnik odkrył walory biegowe tras w Jakuszycach. Oboje byli wieloletnimi sędziami na tych zawodach, a Wanda przez 20 lat sędzią głównym.

Odnaczeni byli licznymi orderami państwowymi, m.in. Krzyżami Armii Krajowej, Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, Polskiego Związku Narciarskiego.

W 2002 r. Rada Miejska za zasługi dla miasta, prace na rzecz popularyzacji i rozwoju sportu, promocji miasta, za szkolenie sportowe młodzieży przyznała im tytuły Honorowych Obywateli Miasta Szklarska Poręba.

Obydwoje już odeszli. Wanda w 2005r., zaś Jerzy w listopadzie 2014r. Dwukrotnie Ksiądz Dziekan Bogusław Sawaryn żegnając zmarłych wygłosił laudację na ich cześć. Uczynili to również przedstawiciele samorządu oraz leśnicy. Spoczywają, wraz ze swoim synem Romanem, na miejscowym cmentarzu przy ul. Wyszyńskiego, skąd roztacza się piękny widok na Karkonosze, które tak bardzo ukochali i na przebywających u ich stóp mieszkańców i przyjezdnych, dla których nie szczędzili energii w ciągu długiego i niezwykle bogatego życia.